

JADWIGA SZCZOTKA

ur. 1952; Ciechanów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Wydawnictwo UMCS, stan wojenny, akademiki

Praca Wydawnictwa UMCS w stanie wojennym

Wiem, tylko że nie mogłam zostawać po godzinach w pracy, to pamiętam. Zamykany był UMCS, nie można było zostawać po godzinach. Pamiętam, że w czasie tego stanu wojennego, nie przyjechali studenci, bo musieli opuścić akademiki i tam zakwaterowane miało być ZOMO. Poszliśmy z wydawnictwa plombować te rzeczy w akademikach studenckich. Dostawaliśmy klucz i musieliśmy to plombować, że niby to będzie zakryte, bo na tych łóżkach [mieli] spać zomowcy. Zbierałam, układałam, tam były torebki, ubrania, książki, niejednokrotnie i pieniądze leżały. Zostałam wydelegowana z naszego działu, bo inne pracowały. Ktoś musiał pracować, ale z każdego działu byliśmy delegowani do zaplombowania tych rzeczy w domach studenckich. [Pamiętam, że] z soboty na niedzielę, włączyłam radio [i] mówię do męża: „Słuchaj radio nam się zepsuło?”. Poszłam do kościoła i mówię, że to stan wojenny. Wracam, a dzieci śpią, ja mówię: „Wiecie co? Stan wojenny jest.”. Wszystkie media były odłączone. Mniej ludzi, głucho, każdy tak szeptał. Mieszkałam na Krochmalnej wtedy i jechały czołgi. Ponieważ tam była cukrownia przecież, była Fabryka Wag na Krochmalnej.

Data i miejsce nagrania	2012-12-05, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"